

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,

środa

8 grudnia  
1948 r.

Rek IV  
Nr 338  
1243



## NARADA WŁÓKNIARZY nad nową umową zbiorową Nowy system płac będzie jasny i ułatwi robotnikowi sprawdzić jego zarobki

Wczoraj odbyła się w Łodzi ogólnokrajowa narada przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. Zaw. Włóknarzy, dyrektorów oraz przedstawicieli Rad Zakładowych wielkich fabryk włókienniczych. Narada poświęcona była omówieniu wytycznych nowej umowy zbiorowej, która wejdzie w życie 1 stycznia 1949 r.

Na naradzie ustalono zgodnie, że dotychczasowy system płac był błędny i w wielu wypadkach niesprawiedliwy. W systemie tym zaledwie 30-50 proc. sumy wypłat stanowił zarobek zasadniczy, a na pozostałą

### Szyfowa praca

Bardzo przykre i ciężkie zarzuty spadły na głowy ateńskich mężów stanu. Raport prezydenta Truman do Kongresu na temat sytuacji Grecji i Turcji z goryczą ubolewa, iż rząd ateński nie potrafił odpowiednio zużytkować dostaw amerykańskich nie potrafił w pełni skorzystać z broni, dobroczynnych rad i dolarów, płynących z oceanu".

Prezydent Truman po krytycznych uwagach stwierdził, że władze amerykańskie w Grecji są przeświadczone, iż jeśli chodzi o ilość wojsk, zaopatrzenie i ekwipunek armia grecka jest w stanie przywrócić całkowicie „spokój” kraju. Czasem jednak jej „chwalebny” zamiarem stają na przeszkodzie nie tylko pewne wewnętrzne niedociągnięcia, ale i bezczelni partyzanci. Tak np. jeśli wojska rządowe w czasie ofensywy letniej nie osiągnęły zupełnego zwycięstwa, stało się to z winy garstki powstańców, działających na północ kraju, którzy „wymknęli się” rządowcom. Opinia, że ta właśnie garstka zaważyła na losach ofensywy, wygląda co najmniej nieprawdopodobnie.

Szkoda, że prezydent Truman, szukając przyczyn niepowodzeń swej doktryny, zwraca uwagę tylko na nieudolność Tsaldarisów i Sofulisów oraz na drobny oddział partyzantów. Zdaje się, że słuszniej byłoby sięgnąć do jakże bliższej historii i zastanowić się nad tym, co myśli i czuje naród grecki.

Przypomnijmy pokrótce fakty. Rok 1944. W wyniku ofensywy sowieckiej Niemcy cofają się z Bałkanów. Demokratyczny front EAM 12 października obejmuje władzę w wyzwolonej Grecji. 15 października zjawiają się nieco spóźnieni „zbawcy”: lądują wojska angielskie. Zaczyna się nowa okupacja.

W 1947 r. Anglicy ustępują miejsca Amerykanom, którzy intensywnie zabierają się do realizacji doktryny trumanowskiej. Wolność związków zawodowych zostaje zawieszona. Wolność słowa — zniesiona. Na odcinku ekonomicznym narasta kryzys. Interwencja amerykańska pozbawia dachu nad głową tysiące ludzi. Rośnie liczba wdów i sierot.

Zapełniają się więzienia i obozy koncentracyjne, masakrowani są ludzie, reprezentujący świat postępu i demokracji. Z dnia na dzień wzrasta nienawiść Greków do rządu. Rosną szeregi armii gen. Markosa.

Chociaż może trudno p. Trumanowi i jego poplecznikom pogodzić się z myślą, że faszyzm nie cieszy się popularnością, to jednak naród grecki nie liczy się z opinią niepowołanych opiekunów. Liczy się tylko z własnymi interesami i dążeniami.

Dlatego nie wydaje się, aby raporty i obłudne sprawozdania jednostronnych misji do ONZ odniosły pożądaną skuteczną. Nie zamiebowiem woli narodu greckiego, walczącego o wolność. Szkoda, że w analizie sytuacji greckiej prezydent Truman nie bierze pod uwagę tego prostego faktu. Zrozumiałby bowiem, że szyfowa jest jego praca.

EFBE

część składały się wszelkiego rodzaju dodatki: aprowizacyjne, wyrównawcze, za ciągłość pracy itp.

Za słuszną uznali zgromadzeni za sadę, że system płacy musi być pomysłany w ten sposób, aby stanowił podniecie do zwiększenia wydajności pracy i do podnoszenia kwalifikacji zawodowych wśród pracujących. W systemie płac nowej umowy zbiorowej uprzywilejowano wynagrodzenie prac trudnych, ciężkich, czy ważnych dla gospodarki narodowej.

Nowy system da jasny, łatwy dla robotnika do sprawdzenia obraz jego zarobków.

W całym przemyśle włókienniczym ustanowione zostaną płace na jednym poziomie. Na wypadek choroby Ubezpieczalnie Społeczne wypłacać będą zasiłki w stosunku do sum zasadniczego zarobku, wynoszącego 95-98 proc. otrzymywanej przez robotnika płacy a nie — jak dotychczas — od części zarobków, wynoszącej 30 do 50 proc. ogólnej wypłaconej sumy.

Aby realna podwyżka płac, uzyskana w drodze normalizacji systemu płac nie uległa zmniejszeniu przez progresywną stopę podatku od uposażeń, podniesiona zostanie granica zarobku wolnego od tego podatku. Zachowane będą także ulgi podatkowe dla przodowników pracy i wieloletniaków.

Zgromadzeni na naradzie przed-

stawili 300 tys. włóknarzy polskich z aplauzem przyjęli projekt nowej umowy.

## Berlińskie cuda wyborcze Jak frekwencja wzrastała z nastaniem ciemności i jak przy dodawaniu można otrzymać sumę mniejszą od składników

BERLIN, 7.12 (PAP). Korespondenci prasy zagranicznej w Berlinie zwracają uwagę na szereg nader charakterystycznych momentów w kół niedzielnych „wyborów” w zachodnich sektorach Berlina.

Jednym z wymownych dowodów wyreżyserowania całej gry było oświadczenie amerykańskiego radia w Berlinie o wyniku wyborów, złożone w chwili, kiedy komisje wyborcze dopiero przystępowały do obliczania głosów. Radiostacja posiadała już szczegóły głosowania „z pierwszej ręki”. Twierdziła ona, jakoby w głosowaniu brało udział 85 proc. wszystkich wyborców zachodnich sektorów miasta. Jednakże cyfra ta została szybko przekreślona przez prasę wydawaną w sektorze amerykańskim. „Telegraf” doniósł, że głosowało 74 proc. wyborców, zaś „Der Sozial-Demokrat” obniżył tę cyfrę do 57 proc.

W istocie wiadomo, że w ciągu pierwszych 8 godzin wyborów głosowało przeciętnie około 35 proc. wyborców. Tylko w niektórych komi-

sjach wyborczych cyfra ta wahała się między 50 a 60 proc. Z nastaniem zmroku mało kto przybywał już do lokali wyborczych. Ale właśnie w tym czasie procent uczestniczących w wyborach „wzrosł” w zadziwiający sposób z około 50 do 85 proc.

BERLIN, 7.12 (API). W czasie niedzielnych wyborów w Berlinie obserwowano różne, niezwykłe dla zwykłego śmiertelnika wydarzenia. Np. według tymczasowych „niepełnych” wyników wyborów, obejmujących 1560 z ogólnej liczby 1572 okręgów wyborczych, liberalni demokraci uzyskali 210,831 głosów. Według późniejszych pełnych i ostatecznych wyników ze wszystkich okręgów wyborczych, ta sama partia uzyskała już tylko 205,725 głosów. A więc po doliczeniu głosów oddanych w brakujących 12 okręgach liberalni „stracili” przeszło 5,000 głosów.

Podobne przykłady możnaby mnożyć.

W dniu wczorajszym Dyrektor Kolei Państwowych w Łodzi złożył telegraficzny meldunek Ministrowi Komunikacji ob. inż. Janowi Rabanowskiemu o przedterminowym wykonaniu robót przy budowie nowej linii Tomaszów Maz. — Radom przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Łodzi.

Minister Komunikacji ob. inż. Jan Rabanowski Warszawa

Melduję ob. Ministrowi, że zgodnie z uchwałą pracowników zajętych przy budowie nowej linii Tomaszów Maz. — Radom przewidziane roboty zostały wykonane przedterminowo dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych. Dyrekcja przystępuje w dniu dzisiejszym do przekazywania linii służbom eksploatacyjnym.

Dyr. Kolei Państwowych (—) Inż. A. BADER

## Separatystyczne wybory z 5 grudnia są sprzeczne z prawem i nieważne Oświadczenie płk. Jelizarowa

BERLIN, 7.12 (PAP). Radziecki komendant Berlina płk. Jelizarow złożył przedstawicielom prasy oświ-

„W dniu 5 grudnia odbyły się w zachodnich sektorach Berlina wybory, które miały na celu przeprowadzenie podziału miasta, powołanie odrębnych władz miejskich oraz poparcie antydemokratycznych i reakcyjnych elementów. Wybory te nie były ani demokratyczne, ani wolne, zaś charakter i sposób ich przeprowadzenia stoi w jaskrawej sprzeczności zarówno z ordynacją wyborczą, jak i tymczasowymi przepisami o ustroju władz miejskich Berlina. Przygotowanie i przeprowadzenie wyborów odbyło się w specyficznych warunkach. Beprawnie zakazano działalności szeregu organizacji demokratycznych, w stosunku zaś do tych organizacji, które wzywały do wstrzymania się od udziału w wyborach zastosowano prześladowania i terror policyjny.

Według dotychczasowych niekompletnych danych, w okresie przedwyborczym aresztowano w zachodnich sektorach 5,491 osób przeważnie młodzieży. W jednym tylko dn. 5 grudnia za nalepianie afiszów i kolportaż ulotek, wzywających do powstrzymania się od wyborów, aresztowano przeszło 100 osób.

Tego rodzaju postępowanie jest niezgodne z prawem i przeczy elementarnym zasadom demokratycznym. W tych warunkach, rzecz oczywista, społeczeństwo niemieckie nie miało możliwości swobodnego wypowiedzenia swojej woli.

Opublikowane przez prasę zachodniego Berlina wyniki wyborów są fałszywe. Wbrew rzeczywistości stanowią rzeczy znacznie podwyższo-

wo obniżona została ilość oddanych głosów nieważnych.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, radziecka komendatura miasta stoi na stanowisku, że separatystyczne wybory z dnia 5 grudnia są sprzeczne z prawem, a ich wyniki nieważne”.

no dane co do udziału ludności w wyborach, z drugiej zaś strony celo

## Rozprzeżenie w Chinach Kuomintangu Taktykę wyniszczenia stosuje armia ludowa przed ostatecznym atakiem na Nankin

WASZYNGTON, 7.12. (PAP). — W Chinach główne walki toczą się obecnie na zachód od linii kolejowej Suzou — Pukow.

Z pięciu armii, stanowiących trzon sił Ciang-Kai-Szeka, trzy są odcięte na południowy zachód od Suzou, jedna jest otoczona w rejonie Suhsien, a tylko jedna, operująca na linii rzeki Hwai, zachowała jeszcze pewną swobodę ruchów.

Jak się przypuszcza, posiłki, które doszły na front centralny z rejonu Hankow były ostatnimi, stojącymi jeszcze do dyspozycji Ciang-Kai-Szeka.

Z pozostałych wojsk nacjonalistycznych część jest zupełnie odcięta na froncie północnym, rozbita tam na poszczególne grupy, broniące się w rejonach Kaiganu, Pekinu i Tientsinu. Pewna ilość wojsk znajduje się w Chinach południowych, jednakże — na skutek znacznego rozproszenia — nie stanowi ona już realnej siły.

LONDYN 7.12. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa ze źródeł kuomint-

tangowskich, chińskie wojska ludowe otoczyły Kiangyen, ważną pozycję kluczową na północny wschód od Nankinu. Walki rozgorzały wokół Yungchenu na północny zachód od Pengpu. Obserwatorzy wojskowi

stwierdzają, że chińska armia ludowa prowadzi taktykę wyniszczenia armii kuomintangowskiej na północ od Jangtse przed ostatecznym atakiem na Nankin. Uciekinierzy, którzy przybyli z Tientsin do Hongkongu, stwierdzają, że w Tientsinie panuje nieopisana panika

## Co dzień niesie?

### SLUCHAJMY GŁOSU PRZEDMIĘSC.

które coraz energiczniej depominają się o podstawa inwestycje. Złotno, Chołny. Widzew i Marysin pragną mieć więcej światła, lepszy bruk, więcej szkół i punktów leczniczych. Kto ma te sprawy przedstawić Zarządowi Miejskiemu? (str. 3).

### JAKICH CHCEMY FILMÓW?

Wartość filmów głębszych, społecznych, wychojących coraz bardziej doceniana jest przez społeczeństwo. Co o tym mówi (a raczej pisze) 41 tysięcy widzów? (str. 3).

### „MY WAM POMÓŻEMY”

— rzekli robotnicy łódzcy i pojechali do jednej z najbardziej zubożałych w województwie. Co z tego wynikło? (str. 3).

### MARIAN, CZY MIKOŁAJ

Sprzeczało się dwóch kibiców piłkarskich, jak właściwie popularnemu Łączowi na imię Zdzania były rozbieżne. Odpowiedzi udzielił piłkarz, lekkostrzelec, pływak, narciarz i aktor w jednej osobie, czyli wzmiankowany Łącz (str. 4).

### ZBRODNIA A OKUPACJA

Niewątpliwie istnieje ścisły związek między po-

wyższymi pojęciami. Niemcy zasiali ziarno zła. Owocem tego posiewu zbieramy do dziś. Młody zbrodniarz (sprawa mordu na ni. Napiórkowskiego) jest tego dowodem. Reprezentuje on najbardziej zdeprawowaną część naszego społeczeństwa. „Kariera” tego zbrodniarza i kres jego

### ILE JEST DNI W ROKU?

Akurat tyle, ile tysięcy widzów oglądało mecz piłkarski w Łodzi. A jak było w innych miastach (str. 4).



Słowackie tańce ludowe



# Likwidacja kontrastów „między łódzkich”

## O Dzielnicowe Rady dla Wielkiej Łodzi

Coraz więcej ostatnio miejsca w gazecie poświęcamy peryferiom i przedmieściom Łodzi. Z listów czytelników i z notatek reporterów wynika się obraz tych przedmieść, który jest często niewesoły.

Szczególnie zaniedbane są przedmieścia, należące dawniej do gmin wiejskich i dopiero po wojnie włączone do Łodzi. Ale i dzielnice, wchodzące przed wojną w skład Łodzi, znajdują się w stanie opłakanym. Za czasów sanacyjnych inwestowano niemal wyłącznie w śródmieście, nie dbając o ludność robotniczą, pozbawioną tramwajów, światła, wody, kanalizacji, lekarza, czytelnik, słowem wszelkich najprymitywniejszych zdobyczy cywilizacji. Demokratyczny Zarząd Miejski przejął w spadku Łódź, pełną jaskrawych kontrastów i dysproporcji.

Na tym tle wylania się konieczność indywidualnego podejścia do spraw i potrzeb poszczególnych dzielnic miasta. Likwidacji kontrastów dokonać można przez dokładne zapoznanie się ze stanem dzielnic, najbardziej zaniedbanych i udzieleniem im pierwszeństwa przy rozdziale kredytów inwestycyjnych.

I dlatego właśnie za bardzo celowe uważaliśmy i uważamy stworzenie Dzielnicowych Rad Narodowych przy poszczególnych starostwach grodzkich. Organa kolegialne,

złożone z mieszkańców danej dzielnicy, będą w stanie zebrać najlepiej materiał dotyczący potrzeb i hierarchii tych potrzeb. Będą one przenosiły przedyskutowane już problemy na forum Miejskiej Rady Narodowej, co ułatwi harmonijną gospodarkę i celowe inwestycje na terenie całego miasta.

# „Którego bohatera najbardziej lubisz”

## 220 szkół łódzkich i 41 tysięcy młodzieży brało udział w ankiecie filmowej

Wśród filmów, jakie oglądamy na ekranach, obok tandetnych szmir, głupawych komedijek i czasem wręcz szkodliwych kryminałów, bywają również filmy o głębokiej wymowie społecznej, filmy o wartościach społeczno-wychowawczych, zasługujące na głębszą ich analizę. Ostatnio w miesiacu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej wiele takich filmów widzieliśmy na ekranach łódzkich.

Fakt ten został wykorzystany przez Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi dla rozpoczęcia ciekawej akcji urządzania konkursów dla młodzieży szkolnej na prace omawiające filmy. Kuratorium Szkolne do akcji tej ustosunkowało się pozytywnie, doceniając znaczenie wychowawcze filmów o tematyce społecznej. W rezultacie tego porozumienia w konkursie filmowym wzięło udział 220 szkół łódzkich.

Oto tematy, jakie uczestnicy konkursu winni byli opracować:

- Dla klas niższych: Dlaczego podobał mi się dany film? Którego z bohaterów najbardziej lubię i dlaczego? Streszczenie filmu.
- Dla klas wyższych: Rola i charakter pieśni w życiu

mlodzieży radzieckiej. Jakże im się podobały filmy radzieckie? Miłość ojczyzny w tych filmach. Jakże im się wydają z radzieckich filmów historycznych. Charakterystyka jednego z widzianych przeze mnie bohaterów. Radziecka i amerykańska komedia filmowa. Żołnierskie bohaterstwo w wojennych filmach produkcji radzieckiej.

Konkurs wzbudził w szkołach olbrzymie zainteresowanie. Wzięło w nim udział 41 tysięcy młodzieży. Wstępnych klasyfikacji prac dokonały szkoły, przesyłając po trzy najlepsze prace do kuratorium. Wypracowania uznane w Kuratorium za najlepsze, otrzymały do oceny Jury, w skład którego weszli przedstawiciele Okręgowego Zarządu Kin, Kuratorium, dziennikarze, literaci i przedstawiciele partii politycznych.

Jury przyznało nagrody autorom 20 prac. Wyróżnieni uczniowie otrzymali nagrody w postaci książek. Niezależnie od tego, szkoła do której uczęszcza autor najlepszej pracy otrzymała radiodbiornik. Rozdanie nagród odbędzie się w dn. 20 grudnia r.b.

Dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi postanowiła podobne konkursy organizować trzy lub cztery

Zrozumienie dla potrzeby powołania Dzielnicowych Rad jest duże. Prezydium MRN wszczęło już w tym kierunku kroki, badając strukturę i działalność Dzielnicowych Rad w Warszawie.

Uważamy, że sprawa dojrzała już do ostatecznego załatwienia. W. O.

## Po prostu

### Sulejów protestuje

W ostatnim numerze „Kuznicy” znajdujemy notatkę, która nawiązuje do wypadków, szeroko omówionych w „Dzienniku Łódzkim” jak również w całej prasie polskiej. Cytujemy część tej notatki:

Chodzi o tzw. „wypadki sulejowskie”. Podając obecnie wiadomości na temat procesu o pobicie studentów - historyków sztuki przez sfałszowany motloch, prasa podaje ściśle, że rzecz miała miejsce w Gorzkowicach i Kamieńsku, pierwsze jednak, alarmujące wiadomości o wyczynach naszego ciemnogrodu, u-miejscowiły je w Sulejowie, gdzie studenci przez dłuższy czas mieszkali i byli gościnnie przyjmowani.

— Niech pan koniecznie o tym napisze, żeby ratować dobre imię Sulejowa. Nie było „wypadków sulejowskich”, lecz „gorzkowickie” i „kamieńskie”.

Myślę, że ambicja mieszkańców Sulejowa jest słuszną i że wzmianka ratująca dobre imię tej osady im się należy. r. m.

## Melina, owocarnia i wódka oraz inne owoce obławy MO

W wyniku kontroli przeprowadzonej przez patrol M. O. zostali zatrzymani za nielegalny handel wódką:

Franciszka Potymowska, właścicielka owocarni przy ul. Gdańskiej 97, Stanisław Ogrodnik (Zeromskiego 101), właściciel owocarni, który za sklepem, w przyległym pokoju sprzedawał wódkę Irena Maciejak (Kopernika 30) właścicielka owocarni przy ul. Zeromskiego 103, oraz Stanisław Władysław (Zgierska

50), właścicielka owocarni. Poza tym M.O. wykryła tzw. „ciach knajpę”, która była jednocześnie meliną paserską i miejscem schadzki wszelkiego elementu przestępczego. Jest to mieszkanie Władysława Władysława, przy ul. Małej 7, m. 7 (w pobliżu Zielonego Rynku). W mieszkaniu tym znaleziono większe ilości wódki, 24 kg. wędlin i słoniny, 35 szpilek przędzy bawełnianej i 35 sztuk bluz roboczych niewiadomego pochodzenia. (w).

## Zamiast 15 - tylko jedna, obejmująca całą Łódź

### Stare leg tymac e, ale dawne uprawnienia

Do 31.12 r.b. zakończony zostanie proces scaleniowy Spółdzielni Spożywców na terenie Łodzi. Wszystkie działające na obszarze Łodzi spółdzielnie spożywców łączą się w P. S. S.

Są to: Spółdzielnia Pracowników Miejskich, Spółdz. Prac. Węglowych, Retkińska Spółdz. Spoż., Spółdzielnia PZPB Nr 4, Spółdzielnia „Jedność Robotnicza”, Spółdzielnia „Unia”, Spółdz. Przem. Papier., Spółdzielnia „Związkowców”, Spółdz. Prac. Skarbowych, Spółdz. Prac. U. Wojew., Spółdz. Prac. U. Likw., Spółdz. „Wieś Polska”, Spółdz. „Pocztowiec”, Spółdz. Kraj. Spoż. Kolejarzy, Spółdz. Samochodziarzy.

W związku z powyższym PSS wzywa członków przejętych spółdzielni, aby wszelkie swe zakupy uskutecznieli w sklepach PSS, i przy zakupach żądali kuponów zwrotów od zakupów, przedkładając swe dotychczasowe legitymacje.

Legitymacje bowiem wydane przez przejęte spółdzielnie są ważne nadal, aż do czasu zamiany do-

tychczasowych legitymacji PSS i przejętych spółdzielni na książeczki członkowskie.

Znacząca się, że członkowie przejętych spółdzielni posiadają wszelkie uprawnienia i obowiązki członków PSS.

## „Dzieci o widzących dłoniach” otrzymują szkołę

W związku z notatką pt.: „W szkole dla ociemniałych. Dzieci o „widzących” dłoniach”, zamieszczoną w nr 266 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 26 września r.b., Zarząd Miejski w Łodzi nadał Redakcji następujące wyjaśnienie:

„W myśl uwagi autora notatki Zarząd Miejski usunął trzech prywatnych lokatorów z posesji przy ul. Tkackiej nr 36, oddając opróżnione po nich lokale do użytku Publicznej Szkoły Powszechnej dla Ociemniałych”.

## Komisja w »Tivoli« Lokal reprezentacyjny czy popularny?

Popularny w Łodzi lokal restauracyjny „Tivoli” od dwóch dni jest zamknięty.

Jak się dowiadujemy, lokal ten został przejęty przez Powszechny Dom Towarowy. Obecnie bawi w Łodzi specjalna komisja z Warszawy, która po zapoznaniu się z lokalem uzgodni z dyrektorem łódzkiego P.D.T., jaki charakter lokal ten będzie nosił. Przepuszczalnie „Tivoli” będzie w dalszym ciągu restauracją „reprezentacyjną”, w której obok tanich obiadów popularnych i klubowych będą również droższe potrawy.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w końcu bieżącego tygodnia. (i).

## Przebudowa dworca kaliskiego Dwa tunele i poszerzenie peronów

Łódź jest obecnie największym miastem w Polsce, a przy tym jednym z najruchliwszych. Co dzień tysiące osób przyjeżdża do Łodzi i tysiące wyjeżdża. Nic dziwnego: — Łódź leży w centrum Polski, a poza tym jest jednym z największych ośrodków przemysłowych.

Mnóstwo osób dziennie przewija się przez dworce łódzkie, a głównie przez Dworzec Kaliski. A dworzec ten, niestety, zbudowany jest bardzo prymitywnie. Pasażerowie muszą przechodzić przez tory, chcąc dostać się na dalsze perony.

Obecnie Łódzka Dyrekcja Kolei Państwowych przystąpiła do przebudowy Dworca Kaliskiego, a mianowicie do przebudowania tuneli pod peronami, przez który podróżni będą mogli przechodzić na właściwe perony.

Plan tunelu został opracowany przez inż. Szansera. Roboty ziemne już rozpoczęto przebijaniem tuneli od Al. Unii Lubelskiej. Tunel będzie się ciągnął pod torami, aż do placu przed budynkiem dworcowym.

W związku z budową tunelu zostaną również poszerzone poszczególne perony.

Tunel na Dworcu Kaliskim zostanie ukończony w drugiej połowie przyszłego roku.

## Tak robią w Krakowie

Lekarze miejscy z Wydziału Zdrowia w Krakowie postanowili, że w jedną niedzielę miesiąca będą wyjeżdżać wozem sanitarnym Zarządu Miejskiego do najbliższych wsi powiatu krakowskiego, aby nieść pomoc lekarską ludności wiejskiej.

## WYNIKI KONKURSU

### na wiersz społeczno-rewolucyjny Inicjatywa łódzkich literatów

W przeddzień Zjednoczenia Partii Robotniczych Oddział Łódzki Związku Zawodowego Literatów Polskich ogłosił konkurs na wiersz o treści społeczno-rewolucyjnej, wyznaczając dwie nagrody w wysokości 30 tys. i 20 tys. złotych. Jury konkursu w osobach: Jan Brzechwa, Mieczysław Jastrun i Seweryn Pollak, wyróżniło cztery wiersze, a mianowicie: wiersz pt. „Młody przy-

jacielu” sygnowany godłem „Listopad”, utwór pt. „Wiersz z wozem” — godło „Rit”, „Wolanie” — godło „Zamówienie” i „Nowy Krajobraz” — godło „Nikt”.

Jury stwierdziło, że żaden z tych utworów nie zasługuje na pierwszą lub drugą nagrodę, natomiast uznało, że ze względu na wartość poszczególnych fragmentów wiersze te mogą być wyróżnione i wobec tego postanowiło łączną sumę przeznaczoną na nagrody rozdzielić ex aequo.

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorem wiersza pt. „Młody przyjacielu” jest Aleksy Baselides, zam. w Bielsku, Limanowskiego 29; autorem „Wiersz z wozem” jest Leszek Lorek, zam. w Bielsku, Mickiewicza 21; autorem wiersza pt. „Wolanie” jest Jerzy Miller, zam. w Łodzi ul. Uniwersytecka 12, autorem wiersza pt. „Nowy krajobraz” — Igor Skirycki, zam. w Łodzi, ul. Bandurskiego 8.

# Łódź jedzie do Wilkowic Jak najuboższa wieś może stać się wzorową

Powołany przez łódzką OKZZ Komitet Pomocy Wsi przystąpił w ubiegłą niedzielę do pracy. W towarzystwie 33 przedstawicieli łódzkich Związków Zawodowych, Organizacji społecznych i politycznych udajemy się do wsi Wilkowice. Za Rawą Mazowiecką skręcamy samochodem w boczną drogę. Miejscami kałuże są tu wprost nie do przebycia. By nie ugrząźć w błocie, trzeba często skręcać z drogi i jechać łakami.

Po kilkunastu minutach tej ryzykownej jazdy jesteśmy przed obszernym parterowym dworem wilkowiickim. Sam dwór od wojny ucierpiał stosunkowo mało, natomiast zabudowania gospodarcze przedstawiają widok godny pożałowania. Powyginane ze starości i nieremontowane od wielu lat dachy grożą zawaleniem, a w czworakach w większości okien zamiast szyb są deski.

Od czworaków zbliża się na nasze powitanie grupka mężczyzn. — Kto jesteście? Po co przyjechaliscie? Z kim chcecie mówić? W jakiej sprawie? — padają kolejno pytania.

W miarę wyjaśnień rozmowa się ożywia. Miejscowy wójt postanawia zwołać zebranie mieszkańców. W niespełna godzinę obszerna sala dawnego dworu zapelnia się. Wraz z mężczyznami przybywają tu kobiety i dzieci.

Posel Górski, przewodniczący OKZZ Widawski, sekretarz Spychała i inni działacze związkowi informują zebranych o celu wizyty.

— Przyjechaliscie — mówią przed stawiciele robotników łódzkich — by poznać wasze bolączki i w miarę możliwości pomóc odbudować zniszczone gospodarstwa. Wszyscy, (bez względu gdzie pracujemy, w fabrykach w miastach, czy na roli na wsi) — stanowimy jedną klasę pracującą, a naszym wspólnym celem — budowa Polski socjalistycznej i ugramatowanie dobrobytu mas pracujących.

Głos w dyskusji zabierają chłopci. W prostych słowach opowiadają o swym życiu o sukcesach i troskach. Dyskusja zamienia się w towarzyską pogawiedź.

gospodarz na 6 hektarowej działce — służyliśmy we dworze. Reforma rolna dała nam ziemię. Po rozparcelowaniu majątku 50 byłych fornalni otrzymało działki o obszarze od 3 do 7 ha. Ziemia nieżyła, lecz zaniedbana w czasie wojny wymaga wielkiego nakładu pracy, a nam brak inwentarza, brak maszyn i narzędzi rolniczych. W pałacu założyliśmy szkołę, sami zaś dotąd mieszkamy w czworakach, które nadają się już właściwie jedynie do rozbioru. Nie naprawiane dachy przeciekają, w wielu izbach brak podłóg, piece dymią.

— W jaki sposób zamierzacie wybrnąć z tej trudnej sytuacji?

— Opracowaliśmy przy pomocy wójta — mówią chłopci — plan pracy. Gospodarujemy wspólnie pomagając jeden drugiemu w pracy w polu. Do wspólnej stodoły zwozimy też zboże. Chcemy tę wspólnotę naszą jeszcze bardziej rozszerzyć.

Przedstawiciel OKZZ Chrzanowski sporządza listę najniezbędniejszych przedmiotów, których brak najbardziej odczuwają gospodarze Wilkowic. Kobiety proszą o pościel

ubrania i obuwie dla dzieci, mężczyźni wspominają, że gospodarstwa odczuwają brak inwentarza i siły pociągowej.

Jeszcze w tym roku wyruszą do tej wsi z Łodzi ochotnicze brygady robotników, które dopomogą wilkowiczom osuszyć otaczające tę wieś błota i wybudować drogę co najmniej na odcinku 2 km. Dzieci z Wilkowic otrzymają od robotników łódzkich bućki, a łódzka OKZZ zatroszczy się o wyposażenie przynajmniej najbiedniejszych rodzin w pościel, koce i inne przedmioty codziennego użytku.

Ponadto wieś otrzyma od Zw. Zawodowych traktor z nastaniem zaś wiosny członkowie Zw. Zawodowego Prac. Budowlanych przystąpią do wzniesienia tu Domu Ludowego i pomieszczeń mieszkalnych, dalszy zaś plan odbudowy przewiduje elektryfikację i radiofonizację tej wsi.

Wilkowice najuboższa i najbardziej zaniedbana dotąd wieś w województwie przy pomocy ze strony Zw. Zawodowych stanie się wzorową wsią woj. łódzkiego. (fb)

# Woli być Marianem niż Mikołajem

## M. Łącz chce połączyć: piłkę, narty, pływanie, lekkoatletykę i teatr



Przed wszystkim nie spodzianka. Łącz nie jest Marianem a Mikołajem. — Dlaczego więc pana nazywają „Makus”?

— Ja nie lubię swego imienia i wolę zamiast Mikołaja być Marianem. Nawet na niektórych legitymacjach mam wypisanego Marian. Oto na przykład — legitymacja Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

— O tym, że chce pan zostać artystą, to wiemy, ale czy potrafi pan połączyć boisko piłkarskie z deskami sceny teatralnej?

— To jest właśnie obecnym moim największym zmartwieniem. Jakoś przebrnąłem tegoroczny sezon, ale jak będzie w przyszłym roku, to do prawdy trudno jest mi powiedzieć. Przecież drużyna ligowa będzie musiała stać stale w rozjazdach, a dla mnie jako przyszłego aktora, to soboty i niedziele są najważniejsze.

— Od ilu lat pan gra w piłkę nożną?

— Liczę obecnie 26 lat, a w piłkę nożną zacząłem grać stosunkowo późno od 15 roku życia. Zaczęłem grać w rzeszowskiej Resovii. W klubie tym poznałem Barana i Hogendorfa. Ci dwaj moi przyjaciele w 1937 r. wyjechali do Warszawy wstępując do Warszawianki, a ja awansowałem wówczas do pierwszej drużyny. Po wojnie grałem w Sokole, a potem z przyjaciółmi w gdańskiej Lechii, która obecnie zaawansowała do Ligi. Jednak los całej naszej trójki rzucił nas do Łodzi i gramy tutaj od kilku już lat.

— Ile ma pan rozegranych spotkań?

— Szczerze biorąc to nie liczyłem, ale w samej Łodzi to zbierze się około 150. Liczę natomiast strzelone bramki.

— W spotkaniach ligowych strzelił pan 15 goli?

— Właśnie, że nie. Strzeliłem tyle co Janeczek, to znaczy 17. Statystyka przedstawia się następująco: Tarnovia — 0, Ruch — 1, Polonia(B) — 1, Polonia(W) — 1, Rymer — 2, Warta — 3, AKS — 2, Legia — 2, Widzew — 2, Cracovia — 1 i ZZZ — 2. W sumie mam więc 17 bramek na swoim sumieniu. Dziwna rzecz, znacznie lepiej mi się gra na meczach wyjazdowych. Na obcym terenie czuję się świetnie. Ostatnio, gdy graliśmy ze Śląskiem, „trzepnąłem” trzy gole Ślązakom. Zdobyć bramkę, to nie taka łatwa rzecz. Publiczności, siedzącej wygodnie na trybunie, wydaje się, że my nie chcemy strzelać, że mamy nogi z ołowiu,

a tu trzeba być rzeczywiście dobrym piłkarzem, żeby móc orientować się w sytuacji. O zdobyciu bramki decydują nieraz ułamki sekund.



— Z kim panu najlepiej się gra?  
— Z Patkolo i co ciekawsze, że

obojętne na której znajduje się on pozycji.

— A panu na której pozycji najlepiej się gra?

— Moje ulubione miejsce to lewy łącznik, chociaż karierę piłkarską rozpocząłem od bramkarza. Na pomocy czuję się również dobrze, zwłaszcza, jeżeli dopasowany jest atak. Przy mojej kondycji fizycznej i biegowej, to zasadniczo biorąc mała różnica jest między pozycją lewego pomocnika, czy też łącznika.

— Który mecz ligowy był najgorzsy dla pana?

— Z Rymerem.

— A z Ruchem jak przegraliście 3:7.

— Ruch był wówczas w pierońskiej formie. To był początek sezonu i chociaż przegraliśmy 3:7, to jednak mecz był przyjemny i różnica poziomu specjalnie nie zarysowała się.

— Jakże pan jeszcze uprawia sporty?

— Pasjonuje się narciarstwem. Jestem zawodnikiem AZS. Gram również w hokeja. Umieję dobrze

pływać. Przecież startowałem w mistrzostwach Łodzi w II klasie.

— A lekkoatletyka?

— Na 100 mtr. robię 12,8. Wzwyż skaczę 165 i biegam na 3 i 5 km. Niestety z pływaniami muszę pożegnać się, bo sport pływakki dla piłkarza nie bardzo odpowiada, a wole zostać już piłkarzem, niż szukać szczęścia w basenie pływackim. Chcę jeszcze nadmienić, że w szkole teatralnej mamy obowiązkowe ćwiczenia plastyki, gimnastyki, tańca i szermierki. Dobry artysta powinien być jednocześnie sportowcem. Ta teatralna zaprawa rytmiki w zupełności mi wystarcza i trzeba przyznać, że jest tak prowadzona intensywnie, że nie jeden sportowiec mógłby pozazdrościć tym wspaniałe prowadzonym lekcjom.

— Kto trenuje, a raczej trenował panów?

— Trenerem jest zasadniczo biorąc p. Otto, ale Patkolo też daje nam wiele wskazówek.

Z Mikołajem Marianem Łączem można rozmawiać godzinami. Trudno jest wyzerpać temat sportowy.

Łącz jest rzeczywiście 100 proc. sportowcem, a kto wie, czy nie będziemy mogli go niebawem podziwiać na scenie. Już raz występował on jako konferansjer, ale o tym jeszcze głośno się nie mówi.

J. Nieciecki

## Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr w Zakopanem Startować będą również zawodnicy radzieccy

W dniach od 23 lutego do 3 marca 1949 r. w Zakopanem odbędą się wielkie Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr. Organizuje je Polski Związek Narciarski na polecenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Trzecim czynnikiem, na którym oparta jest organizacja zawodów — jest Zarząd Uzdrawiska Zakopane.

Program w zawodów ustalono następująco:

23 luty — uroczyste otwarcie zawodów, 24 luty — bieg na 18 km. dla mężczyzn i 8 km. dla kobiet, 25 luty — skoki do kombinacji, 26 luty — sztafeta 4x10 km, 27 luty — konkurs skoków otwartych, 28 luty — bieg zjazdowy (otwarty i do kombinacji alpejskiej), 1 marzec — slalom do kombinacji alpejskiej, 2 marzec — slalom otwarty, 3 marzec — bieg 30 km.

Zgłoszenia wraz z podaniem ilości zawodników biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Narciarskich w Zakopanem należy zgłaszać do 15 stycznia 1949 r. na adres: Polski Związek Narciarski, Kraków, ul. Basztowa 6.

Każde państwo zaproszone do zawodów ma obowiązek do dnia 10 lutego 1949 r. nadesłać imienne zgłoszenia swych reprezentantów.

Zaproszenia do wzięcia udziału w zawodach zostaną wysłane do następujących państw: ZSRR, Cze-

chosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Jugostawii, do państw Skandynawskich — Szwecji i Norwegii, do Finlandii. Być może, że na starcie w Zakopanem staną narciarze reprezentacji robotniczej Francji.

## W niedzielę sztafeta Wrocław-Warszawa przybędzie do Łodzi

Pisaliśmy już o wielkiej imprezie propagandowej, zorganizowanej w dniu Zjednoczenia Partii Politycznych. Do Warszawy z całej Polski przybędą sztafety z meldunkami.

Jedną z tych sztafet przebiegać będzie przez Łódź, a mianowicie sztafeta, która zacznie się w Wrocławiu.

Sztafeta ta przybędzie do Łodzi od strony Sieradza i Pabianic w niedzielę 12 bm. W Łodzi sztafeta oczekiwana będzie około godz. 14.30. Meta mieścić się będzie na Placu Wolności.

Ostatni odcinek trasy przechodzić więc będzie przez ul. Piotrkowską. Zmiany sztafet odbywać się będą od 50 mtr. do 200 mtr. Na tych odcinkach bieg będą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i partii politycznych.

Z Łodzi sztafeta wyruszy w poniedziałek w kierunku Rawy Mazowieckiej. Start mieścić się będzie również na Placu Wolności. Start nastąpi o godz. 9.30. Z Rawy sztafeta wyruszy do Grodziska, a z Grodziska 15 bm. do Warszawy.

## Dziś mecz piłkarski

Dziś o godz. 12 na stadionie ŁKS odbędzie się towarzyski mecz piłkarski rozegrany między dwoma zespołami ŁKS. Kawalerowie spotkają się z żonaty. Składy obu tych drużyn podaliśmy wczoraj.

Mecz zapowiada się interesująco. Będzie to przedostatnie już spotkanie piłkarskie w Łodzi.

Nie trzeba bowiem zapominać, że w niedzielę gościć będzie w Łodzi Ruch ze Śląska, który rozegra spotkanie towarzyskie z ŁKS na rzecz funduszu więźniów politycznych.

## Propagandowe zawody w Zgierz

Bardzo dobrze się stało, że ŁOZB nie zapomina o prowincji. Otóż 12 bm. w Zgierz odbędzie się zawody pięściarskie, zorganizowane dla zawodników, którzy nie przekroczyli 18 lat i którzy nie mieli więcej jak 10 rozegranych walk.

Zgłoszenia do zawodów kierować trzeba do ŁOZB (Piotrkowska 67) Termin zgłoszeń upływa z dniem 10 bm.

## Bokserzy Włókniarza walczą z Rzeszowem „Zryw” — z „Paławagiem”

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się grupowe mistrzostwa drużynowe Polski w boksie.

Włókniarz łódzki spotka się z Gwardią z Rzeszowa. Spotkanie odbędzie się o godz. 17 w hali Wimy.

Pierwszy ten mecz zapowiada się interesująco. Włókniarz wystąpi w najsilniejszym swoim składzie i nie wątpliwie postara się spotkanie to zakończyć zdecydowanym zwycięstwem.

W tym samym dniu druga drużyna łódzka Zryw walczą będzie we Wrocławiu z drużyną Pa-Fa-Wag.

Naszym zdaniem Zryw też powinien odnieść zwycięstwo.

## Szukamy talentów pływackich

Po imprezach międzynarodowych, międzynarodowych i międzyklubowych naszych pływaków, zobaczmy obecnie tych, którzy jeszcze nigdy w zawodach pływackich nie startowali.

Impreza „Szukamy Talentów” organizuje Sekcja Pływacka YMCA w niedzielę 12 b. m. na własnej pływalni o godzinie 17.30.

W zawodach tych startować może każdy, da dziewczynka i chłopiec w następujących konkurencjach w zależności od wieku:

- ur. 1934 i młodzi 25 mtr. stylem dowolnym, klasycznym, wznak;
- ur. 1933 i 1932 50 mtr. stylem dowolnym, klasycznym, wznak;
- ur. 1931 i starsi 100 mtr. stylem dowolnym, klasycznym, wznak.

Każdy zgłoszony może startować tylko w jednej konkurencji. Zwycięzcy otrzymają dyplom pamiątkowy oraz bezplatny 3-miesięczny abonament na korzystanie z pływalni YMCA.

Zgłoszenia osobiste z zaświadczeniem lekarskim przyjmuje Kierownictwo Wydziału Kultury Fizycznej Polskiej YMCA (Moniuszki 4a) do dnia 10 grudnia b. r. włącznie.

A więc wszyscy młodzi pływacy na start!

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

## PAMIĘTNIK 1081 PANI HANKI POWIEŚĆ

Młody człowiek pochylał głowę:

— Był kiedyś siedzibą moich przodków.

Na pewno nie kłamał. Każdy szczegół jego powierzchowności, każdy ruch, a nawet sposób mówienia zdradzały dobrą rasę. Przysunął mi fotel. Siadając, zapytałam:

— A teraz ma pan biuro detektywów?... Czy to dla sportu?...

Zaśmiał się swobodnie:

— Gdzież tam, proszę pani. Jestem zaledwie jednym z pracowników tego biura. A jeżeli chodzi o ustosunkowanie się do moich zajęć... zapewne, pod niektórymi względami zadecydowała o tym żyłka sportowa.

— Pan jest jeszcze bardzo młody — zauważyłam. Rzeczywiście wyglądał najwyżej na lat dwadzieścia dwa, dwadzieścia trzy. Gdyby nie usta, które chwila mi układały się w smutny i sarkastyczny jakby uśmiech, pomyślałabym, że mam przed sobą niedożarzonego studenta.

— Niezawsze jest to równoznaczne z brakiem doświadczenia — powiedział znacząco.

Widocznie jednak moja uwaga sprawiła mu przykrość, gdyż chrząknął i sięgnął po teczkę, z której wydobyl plik papierów:

— Przystąpmy jednak do rzeczy — zaczął. — Otóż przede wszystkim muszę pani zakomunikować, że miss Elisabeth Normann i tancerka kabaretowa

Sally Ney są jedną i tą samą osobą. Szereg osób rozpoznało ją w Buenos Aires. Nie może być co do tego najmniejszej wątpliwości.

— Więc jednak? — zawałałam triumfująco.

— Tak. Nie omyliła się pani. Zresztą osoba ta, jak udało się nam ustalić, używała w różnych miejscowościach globu różnych nazwisk. Dotychczas naliczyliśmy ich dwanaście.

— Czy między innymi nie używała mego nazwiska? — zapytałam z niepokojem.

Spojrzał na mnie bardzo uważnie:

— Czy miałyby ku temu jakieś podstawy?

Wzruszyłam ramionami:

— Jeżeli ktoś używa wielu nazwisk, można być pewnym, że robi to bez żadnych podstaw prawnych. Przecząco potrząsnął głową:

— Jako madame Renowicka nie występowała nigdzie. Raz tylko, w ubiegłym roku w Rzymie, a następnie podczas podróży po Libii posługiwała się polskim nazwiskiem...

Pochylił się nad papierami i z trudem wyrecytował:

— Halina Jaszczółt. Strasznie trudne nazwisko.

Uśmiechnął się do mnie porozumiewawczo:

— Czy Polakom też z taką trudnością przychodzi wymawianie nazw cudzoziemskich?

— O, nie — zaprzeczyłam. — Chyba, że są to nazwy na przykład flamandzkie. Nigdy sobie nie umiałam z nimi poradzić.

— Chętnie podjąłbym się lekcji, gdyby pani kiedyś zawiatała do nas. — Skłonił się nie bez kokieterii.

— Z tego wynika, że pan niedługo zabawi w Warszawie?

— Muszę stąd wyjechać jak najprędzej. Mam dwie bardzo pilne sprawy. Jedną w Gdańsku, a drugą w Kopenhadze. Warszawę widzę po raz pierwszy. Z przyjemnością zostałbym tu dłużej. Zarówno miasto, jak i jego mieszkańcy bardzo mi się podobają.

Jego zachowanie się i sposób mówienia świadczyły o dużym wyrobieniu i zdawały się przeczyć jego młodości. Wyznam, że nie lubię takich młodych chłopców. Właściwie mężczyzna zaczyna się od trzydziestki. Nie rozumiem na przykład Toli, która przepada za smarkaczami. Taki młodzieniec albo śmiesznie pozuje na zblazowanego i udaje cynika, co wyraża się obrzydliwym brakiem dyskrecji, albo chce „prawdziwej, wielkiej miłości”, wyłączności, pisze sążniste wyznania, czatuje po bramach, wzdycha do telefonu i robi podobne śmieszności.

Pamiętam coś w rok po ślubie poznałam młodszego de Godant. Zatańczył ze mną dwa razy na balu „Latarni”, a nazajutrz przyszedł w żakiecie do Jacka, by mu wyznać, że mnie kocha i że jako lojalny dziennikar chce Jacka uprzedzić, że będzie walczył o zdobycie moich uczuć. W końcu popłakał się i coś przez miesiąc przysyłał mi codziennie kwiaty. Skończyła się ta sielanka dopiero wówczas, gdy wzięto go do podchorążówki.

Pan van Hobben jednak nie robił wrażenia młokosa. Jego młodość jednak pełna była jakiejś treści tajemniczej i skomplikowanej. Już sam fakt, że wybrał sobie tak dziwny fach, jak zawód detektywa, musiał zaciekawiać.

— Szkoda, że pan wyjeżdża — powiedziałam, nadając głosowi umyślnie ciepłą barwę. — Niezależnie od naszych interesów chciałabym, by pan mi opowiedział coś o swoich przygodach. To musi być niesłychanie frapujące. Kocha pan to zajęcie?

— Słowo kocham nie byłoby tu trafne. Przyzwyczaiłem się doń jak alkoholik do napojów wysokokochanych. Jest to swego rodzaju nałóg. I nie wiem, czy się go kiedy pozbędę.

— Często pan bywa narażony na niebezpieczeństwa?

(D. c. n.)



### P. P. FILM POLSKI

ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na dostawę:

- 1,000 szt. GASNIC płynowych 5 ltr. pojemn.
- 15 szt. GASNIC płynowych 10 ltr. pojemn.
- 10 szt. GASNIC śniegowych 10 ltr. pojemn.

kompletnych z wieszakami i ładunkami zimowymi.  
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę gaśnic” należy składać w Centrali Handlowej P. P. Film Polski, Warszawa, Marszałkowska 56, do dnia 17 grudnia b. r. do godz. 10.  
Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13 pod w/podanym adresem.  
Ofertę wnten złożyć wadium w wysokości 20% ogólnej kwoty oferowanej do B. G. K. w Warszawie, konto 922, kwit. załączyć do oferty.  
Centrala Handlowa P. P. F. P. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i wypłacenia odszkodowania.

(K 518)

#### LEKARZE

Dr RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. - Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 30)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 253)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 75)

Dr PIESKOW - nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5, Zawadzka 6. (k 66)

Dr BALICKA. Choroby skórno-weneryczne, Sienkiewicza 82 telefon 132-75, 4-6. (k 246)

Dr MIRSKI - akuszeria, choroby kobiece - Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 73)

Dr HEYKO-PORBESKI Jan, choroby skórno-weneryczne, Brzeźna 6, tel. 158-19, 5-7. (k 299)

Dr CZERNIELEWSKI - choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 88. (k 521)

#### LEKARZE DENTYSTY

DENTYSTA Wodnicki Stanisław Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe - Andrzejka 11. Telefon 154-12. (k 125)

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych - ul. Piotrkowska 8. (k 93)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera z Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a. (k 69)

#### KUPNO I SPRZEDAŻ

KOMPLET kotłów stalowych (parowy i zwykły) do sprzedania. Wiadomość: tel. 193-07 (Piotrkowska 96). Oglądać ul. Dworska 6. (w.)

TOKARKĘ precyzyjną 3/4 m. (z silnikiem) sprzedam. Nowotki 49, warsztat. (k 471)

OKAZYJNIE do sprzedania komplet mebli 4 fotele, kanapka, stół. Telefon 140-12, godz. 4-6. (k 470)

SPRZEDAMY gabinet, kasę ogniotrwałą urządzenie skład. „DAK” - Piotrkowska 81, telefon 115-94, godz. 9-15. (k 469)

ZATRZASKI „Kohlnor” - Czechosłowacja, poleca w hurcie „Haget”, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 107-33. (k 451)

SZELAK Lemon-iasny, poleca - „Haget”, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 107-33. (k 450)

MASZYNA saneczkowa 2x80 do sprzedania. Rzgwoska 29, m.17. (60/III)

BRYCZESY zanim kupisz obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 44)

FUTRO łapkowe sprzedam, rozmiar duży, Śląska 45, m. 1. (11940 p)

MECHANICZNA stolarnia i tokarnia do sprzedania. Piotrkowska 273, m. 10. (k 496)

SPRZEDAM futro karakulowe w dobrym stanie i streptomycynę. Kościuszki 93-16. (11938 p)

### FILATELISCI!

Są do nabycia  
**KARNETY z WYSCIGU DOKOŁA POLSKI**  
w sklepach „CZYTELNIKA”  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 96,  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 53,  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 147.  
Ilość ograniczona.

(w.)

#### LOKALE

LOKAL handlowy, parter, Piotrkowska. Centrum, na pracownię, przyjmie wspólnika, inne propozycje. Tel. 257-52. (11931 p)

MAŁŻENSTWO (izraelci) poszukuje sublokatorskiego pokoju. Wygody, centrum. Cena obojętna. Dzwonić, czwartek 264-92, 8-4. (12012 p)

### W cyrku



Do clowna rzekła Dyrektorowa: — „Nasz koń po kątach Kulis się chowa.”

Biedak ma tremę I to go boli, Ze nie pamięta Dobrze swej roli”.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”** Redakcja i Administracja: Łódź Piotrkowska 96. telefon 123-5 i 123-24

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-1. Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 126-64

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 126-64

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty pwa tekstem do 70 mm - 35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W tekście: do 70 mm - 60,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł za 1 mm szpalty

RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 60 mm i szpalty 50% drożej. Ponad 60 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 10,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). - W numerach świątecznych i niedzielnych 30%, drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm - 30,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 85,- zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm - 110,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150,- zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 tam 50%. Ponad 50 mm i 2-linowe 100%.

2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.

3. Za niedziele i święta 30%.

4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53 Plac Niepodległości (tęże) Piotrkowska 198

OZJAL PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - skłopy czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74. Oplatą miesięczną: z odbiorem na miejscu zł 120,- z przesyłką pocztową zł 135,- z dostarczeniem do domu zł 170,- Konto P.K.O. Nr VII 567 Oddział w Łodzi.

Obito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty pod „Student”. (11953 s)

WYNAJME pokój pracującemu samotnemu. Zgłoszenia wieczorem. Przejazd 30-10, Przybylski, czwarte piętro. (12019 p)

DWIE UCZENNICE przyjmują na mieszkanie (z utrzymaniem lub bez). Oferty „Śródmieście”. (12001 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wygody III p. na większe, niższe. Południowa 34, front III p. Winter. (11951 s)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje bezdzietna, pracująca małżeństwo. Oferty „Wanda”. (11947 p)

POSZUKIWANIE PRACY

RYTYNOWANA gospośnia szuka pracy. Sienkiewicza 48, wiadomość u dozorczy. (12021 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego, Próchnicka 25. (11392 g)

MAZYNOPISANIE, stenografii (biurowej), korespondencji (poprawne pisanie), księgowości - Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistów. Zapisy: Kilińskiego 50. (11672 g)

KURSY Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83, zgłoszenia na księgowość korespondencyjną, maszynopisanie. (12023 p)

#### ZAOFIAROWANIE PRACY

PANSTWOWE Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosznego Nr 1 zatrudnia natychmiast wykwalifikowane cerowaczki na jedwab. Zgłoszenia przyjmują Wydział Personalny, Łódź, Sienkiewicza 65. (k 398)

GŁÓWNOEG księgowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego, Piotrkowska 26. (k 526)

### URZĄD PEŁNOMOCNIKA DO SPRAW GOSPODARKI TORFEM zaangażuje: INŻYNIERA lub TECHNIKA wodno-melioracyjnego do prac w Przemysle Torfowym, na teren Okręgu Łódzkiego, Poznańskiego i Wrocławskiego.

Podania z życiorysami oraz ewentualne zgłoszenie ostateczne kierować należy do Biura Urzędu Pełnomocnika do Spraw Gospodarki Torfem - Warszawa, ul. Mazowiecka 11. (K 530)

#### ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

DNIA 3 grudnia r.b. zagubiono dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego marki „Opel-Blitz” Nr rej. A-20087, wydany przez Starostwo Grodzkie Śródmiejskie Łódzkie, Państwowym Zjednoczonym Zakładom Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Wólczańska 167. (k 483)

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości i inne dokumenty. Nazwisko Markowski Zbigniew, Piotrkowska 59, m. 27. (k 529)

ZAGINEŁA karta R.K.U., Kmieciak Wacław, zam. Sackowice, gm. Lubania. (81/III)

#### Pracownia Kozuchów

poleca zakopiańskie KOZUCHY oraz BŁAMY BARANKOWE - przyjmuje wszelkie zamówienia i REPERACJE. ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 13.

#### SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO”

ul. POŁUDNIOWA 28

poszukuje  
LOKALU na SKLEP przy ul. Piotrkowskiej na odcinku pomiędzy ul. Daszyńskiego a Jaracza, za zwrotem kosztów remontu. (K 463)

#### Z NANA PRACOWNIA FUTER

przyjmuje WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES KUSZNIERSTWA - oraz PELSY. ŁÓDŹ, JARACZA 12. (K 254)

#### ROZNE

PIĘKNIE, szybko wykonuje fotografie zakładowe i amatorskie. Nawrot 1. (k 361)

CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko. Wytwórnia Bibutek „Podkowa” Łódź, Narutowicza 87, poprzeczna oficyna, partia, telefon 268-82, 124-71. (k 1481)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT Narutowicza 8 - najlepsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 40)

CELOFANOWE torebki szybko, solidnie, po cenach konkurencyjnych wykonuje „Celfon” Rzgowska 33/17, wejście z Miłej 1. Telefon 133-50. (11934 p)

# PLAN „SW” ZAGINAŁ (11)



Zamrtygowany krzykami Agapi przywiązał do rami odiennej linę, znaną na stryżku, i począł opuszczać się po niej wolno w dół. Ze strachu dawał przy tym zębami, ale pragnienie rozwikłania tajemnicy było silniejsze od bojaźni.

Po paru minutach mozolnego opuszczania się w dół, podczas którego Agapi objął sobie boleśnie boki o mur, znalazł się wreszcie na wysokości najwyższego pietra i z eklezją wciągnął w oświetlone okno, z którego właśnie dobiegały podniesione głosy.

W pokoju ujrzał Agapi przez okno trzech mężczyzn. Jednym z nich był Stefan. Jakiegoś mężczyznę krzychał właśnie do niego, wymachując rękami: - Dlaczego zostawiłeś tę paczkę na noc w domu? Mówiłem, że trzeba być ostrożnym! - Jutro z samego rana odniosę ją, gdzie trzeba - tłumaczył się Stefan.

Agapi zatarłby ręce z zadowolenia, że jest na tropie, gdyby nie musiał przytrzymać się mocno. Ale lina nie wytrzymała długo ciężaru starszego pana i pękła w najbardziej niespodziewanym momencie.

- Śmierć! - pomyślał Krupka, lecąc w przepaść.